

Aleksandra Węgrecka

W skórze zwierząt

Poziom edukacyjny: szkoła podstawowa, klasy I–III

Cel główny: kształtowanie empatii wobec zwierząt;

Cele szczegółowe

Uczeń:

- nabywa wiedzę na temat obowiązków wynikających z posiadania własnego zwierzęcia
- ma świadomość, że wszystkie zwierzęta to istoty czujące, których nie można krzywdzić
- szanuje wszystkie istoty żywe.

Pomoce dydaktyczne: opowiadanie pt. *W skórze zwierząt*

Formy pracy: praca z opowiadaniem, pogadanka, burza mózgów

I. Wstęp

- Nauczyciel wprowadza uczniów w tematykę zajęć za pomocą przykładowych pytań: Czy zwierzęta czują? Czy zwierzęta mają rozum? Czy zwierzęta mówią?
- Prowadzący odczytuje ciekawostki na temat zwierząt:
 - Małpy potrafią dodawać na prostych liczbach.
 - Delfiny używają własnego języka, a nawet nadają sobie imiona.
 - Słonie potrafią się pocieszać. Ocierają się wtedy swoją trąbą o cierpiącego słonia i wydają przy tym charakterystyczne dźwięki.
 - Małpy potrafią się śmiać i robić sobie żarty.
 - Psy potrafią rozróżnić od 200 do 1000 ludzkich słów.
 - Kruki potrafią posługiwać się prostymi narzędziami, na przykład kamieniem rozłupać jajo.
- Nauczyciel prosi, by dzieci podzieliły się innymi ciekawostkami dotyczącymi zwierząt.

II. Część główna

- Nauczyciel czyta opowiadanie pt. *W skórze zwierząt*, a następnie zadaje dzieciom pytania: Jak Kamilka traktowała zwierzęta? Jak traktowała kota, rybki, królika, żaby? Czy pamiętała o domowych obowiązkach względem swoich pupili? Jak czuła się Kamilka w ciele zwierząt? Co wpłynęło na przemianę dziewczynki? Co zrozumiała Kamila?
- Dzieci wykonują ilustrację do opowiadania.

III. Część końcowa

Gdybym była/był... – ćwiczenie

- Dzieci losują karteczki z nazwami zwierząt: świnia, krowa, kura, wilk, wieloryb, pchła, lew, pies, kot, ptak itp.
- Uczniowie starają się uzupełnić zdania, w oparciu o swoją wiedzę na temat zwierząt, np.

Gdybym był świniką, **marzyłbym** o błotku.

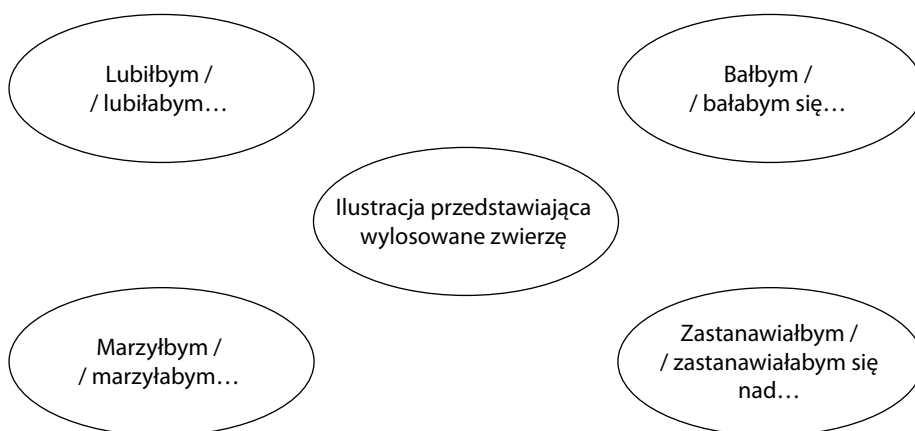
Gdybym był pchłą, **bałbym się**, że zostanę rozdeptany.

Gdybym był kurą, **lubiłbym** ziarenka.

Gdybym był ptakiem, **zastanawiałbym się**, gdzie kończy się niebo.

Klasy I: Każdy z uczniów losuje kartkę z nazwą zwierzęcia. Następnie cała grupa wspólnie stara się zastanowić nad odpowiedziami, wedle powyższego schematu.

Klasy II–III: Uczniowie zapisują swoje odpowiedzi w formie diagramu, następnie przedstawiają na forum klasy.



Załącznik

W skórze zwierząt

Kamilka nie lubiła zwierząt. Swojego kotka Milusia zanieczyściła, zawsze zapomniała o tym, by go nakarmić, a gdy wchodził do jej pokoju, przeganiała go krzycząc i tupiąc przy tym nogą. Po drodze ze szkoły Kamilka, gdy widziała taplające się w wodzie żaby, uwielbiała rzucać do nich kamkami. Biedne żabki...

Opracowała też cały zestaw tortur dla swego królika Pimpusia. Mama dawała Kamilce marchewkę dla Pimpusia, a ta specjalnie wkładała kawałeczki między szpary kratki i już gdy Pimpus prawie miał marchewkę w zębach, chowała przysmak w swej dłoni. I tak w kółko.

Rybki też nie miały z Kamilką łatwego życia. Rzecz jasna bały się kotka Milusia, a Kamilka dobrze o tym wiedząc brała kota pod pachę i wkładała jego łapkę do akwarium, mieszając nią brudną niestety wodę. Mama Kamilki bardzo niepokoiła się zachowaniem córki. *Skąd w niej tyle złości?* – zastanawiała się.

Pewnego dnia stało się coś, co na zawsze zmieniło stosunek Kamilki do zwierząt. Zasypiała w swym pokoju. Nagle ściany zaczęły zmieniać kolory i zwęzać się. Kilka sekund później Kamilka przemieniła się w czarnego kotka. Spojrzała do lustra i nie mogła uwierzyć własnym oczom. Miała cztery łapy, wąsy i wielką ochotę na mleko. Stała w ciemnym kącie, przerażona, spragniona miłości i ujrzała dziewczynkę, bardzo podobną do niej, siedzącą przy biurku. *O rety!* – zrozumiała. – Przemieniłam się w kotka Milusia.

Nagle dziewczynka zaczęła krzyczeć na uwięzioną w kocim ciele Kamilkę i tupać. Kamilka była przerażona, uciekła z pokoju ledwie łapiąc oddech, gdy nagle ściany znowu zaczęły zmieniać swe kolory i wirować i po kilku sekundach Kamilka pływała w rzeczce wraz z innymi żabami.

– O nie! Tym razem jestem żabą!!!

Nagle Kamilka (chwilowo żaba) poczuła wielki ból. Podniosła głowę znad tafli wody i ujrzała dziewczynkę, bardzo podobną do siebie, która rzucała w jej stronę wielkimi kamykami.

– Ale boli, aaaaaaa! Boję się!

Nagle woda w rzece zaczęła wirować i nim upłynęło kilka sekund, Kamilka znalazła się w malutkiej klatce. *Ojejku, to klatka Pimpusia* – pomyślała.

– O nieeee! Zamieniłam się w swojego królika!

Coś zacisnęło się w żołądku Kamilki, nie pamiętała, kiedy ostatni raz była równie głodna. Burczało jej w żołądku, zjadłaby konia z kopytami. Nagle zobaczyła marchewkę, prawie już miała ją w zębach, gdy przysmak zniknął. Dziewczynka bardzo podobna do Kamilki szybko schowała marchewkę w swojej dłoni, a po chwili znowu wsunęła w kratkę i gdy Kamilka (obecnie króliczek) chciała ją zjeść, dziewczynka schowała ją w swej dłoni.

– Ojejku, nie mam siły! – płakała. – Jestem takim głodnym królikiem!!!

Znowu stało się coś niesamowitego, klatka zaczęła się zwęzać, wszystko wokół wirowało, a po kilku sekundach Kamilka pływała w akwarium wraz z innymi rybkami. Aż tu nagle czarna łapa zahaczyła o jej grzbiet, ból i strach był nie do zniesienia. To dziewczynka bardzo podobna do Kamilki wsuwała łapkę kotka Milusia w akwarium. Kamilka nie wiedziała, gdzie uciekać, nic nie widziała, woda była mętna i brudna.

– Ojejku!!! Już nigdy więcej nie będę znęcać się nad zwierzętami, obiecuję. Błagam, chcę znów stać się dziewczynką!!!

Kilka sekund później Kamilka leżała w swym łóżku zlaną potem. Przebudziła się.

– Ojej, a więc to był tylko zły sen... Poczowała wielką ulgę. Wstała szybko z łóżka, pobiegła do Milusia mocno go obejmując. – Przepraszam cię, Milusiu, kocham cię, kotku.

Pimpusiowi szybko wsunęła do klatki dwie marchewki. Wymieniła wodę swym rybkom, a następnego dnia wracając ze szkoły zatrzymała się przy rzece, ale tylko by popatrzeć, jak pięknie pływają w nim żaby.

Od tamtej pory stała się opiekunem zwierząt, już nigdy ich nie skrzywdziła. Zrozumiała, że zwierzęta, tak jak ludzie, czują strach, ból i głód, potrzebują miłości i opieki.